CZĘŚĆ VIII. № 78. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{6}{18}$ Października.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku 1834 bez żadnej zmiany w teraźniejszym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{5}{17}$ *Października.*

Roskazy dzienne Cesarskie.

27 *Września*. Sprawujący obow. Policmejstra w Odessie liczący się w wojsku Major *Centiłowicz*, podniesiony do stopnia Podpułkownika.—Chorąży Białozierskiego pułku pieszego *Ereczniew*, ma sprawować obowiąski adjutanta przy wojennym Naczelniku Województwa Podlaskiego, Dowodzcy brygad artyleryi: 3*ej* gwardyi, i grenadyerów, Jenerał-majorze baronie *Korf* 1. —Porucznik byłego 3*gu* pułku morskiego *Slesarew*, mianowany sprawującym obow. Adjutanta placu w twierdzy Zamościu, na miejscu Podporucznika Jeleckiego pułku pieszego, Krasowskiego.— Otrzymują dymissye: Komendant twierdzy Tiraspola liczący się w jezdzie Jenerał-major *Grigorowski* 2, s powodu ran, z mundurem i całkowitą wedle ustawy pensyą. — Sprawujący obowiązek Ober-policmejstra Moskwy, Fligel-adjutant, Pułkownik *Muchanow*, dla słabości zdrowia, z rangą Rzeczywistego Radcy Stanu, dla wejścia do służby cywilnej.

28 *tegoż m.* Policmejster w Rydze, liczący się w jeździe Podpułkownik *Wakulski*, podniesiony do rangi Pułkownika, z zach. dotychczas. obowiąsków. — Komendant twierdzy Modlina, liczący się w artyleryi Jenerał-major *Schulman* 2, mianowany Komendantem twierdzy Zamościa, na miejsce Jenerał-majora barona *Roenne*, a ten ostatni Komendantem Modlina.—Sztabs-kapitan komendy Dynaburskiej czynnych inwalidów *Nosowicz*, za złe prowadzenie się, wydalony ze służby.—Wykreśleni zostają ze spisów, zmarli: liczący się w jezdzie Jenerał-porucznik *Reytern* i Dowodzca 20 brygady artyleryi i 1 roty bateryjnej Pułkownik *Cwileniew*.

30 *Września*. Porucznik Ładożskiego pułku pieszego *Nieudaczin*, mianowany Adjutantem Wojennego Naczelnika Województwa Krakowskiego, Jenerał-majora Tutczew.

1 *b. m.* Zostają mianowani Członek Rady Państwa, Jenerał piechoty, Jenerał-adjutant J. C. M. hrabia *Tol*, Głównozarządzającym Wydziałem dróg Komunikacyj i publicznych budowli, (Главноуправляющимъ Пушями Сообщенія и Публичныхъ Зданій) z zachowaniem dotychczasowych godności i stopni.—Dowodzcami brygad: 1*ej* brygady w dywizyi Kirysierów gwardyi J. K. M. Dowodzca 2*ej* brygady Jenerał-major Xiążę *Ernest* Wirtemberski; Jenerał-major *Koszkul*, 2*ej* brygady w dywizyi Kirasyerów gwardyi, s pozostaniem Dowodzcą pułku.

— Od początku przyszłego roku zacznie wychodzić tu w Petersburgu pismo peryodyczne pod tytułem *Biblioteka czytania* (Библіотека для чтенія), wydawane przez tutejszego xięgarza P. Smirdin. Najznakomitsi, można powiedzieć *wszyscy*, cokolwiek znani pisarze, składają się na materyały tego pisma, które oprócz rzeczy literackich, będzie zawierało jeszcze wiadomości przemysłowe, gospodarskie i znaczniejsze odkrycia. Znani w Rossyjskiej literaturze PP. Grecz i Sękowski *) są redaktorami Biblioteki, która bezwątpienia zjedna największą w Rossyi wziętość i odpowie godnie swym celom.

— Trzy ostatnie tomy romansu Administracyjnego P. Massalskiego pod tytułem P. Podstolic, wyszły już z druku, tu w Petersburgu, u Kraja. Po szczegółowe ocenienie zalet tego dzieła odsyłamy czytelników do rozbioru, umieszczonego w 97 N. przeszłorocznego Tygodnika.

*) Professor Uniwersytetu Petersburskiego, Autor dzieła w Polskim języku: «Collectanea z dziejów tureckich rzeczy do historyi «polskiej służących.»

— Wystawa płodów sztuk pięknych w Petersburgu od kilku już dni się rozpoczęła i ściąga mnóstwo ciekawych do sal tutejszej Akademii Kunsztów. Wystawa ta, pod wszelkiemi względami, może się nazwać świetną.

— Do Petersburga przybyli: 29 z. m. s Pińska, Radca Hon. *Skirmuntt;* z Nowgorodu, Naczelnik Sztabu oddzielnego korpusu grenadyerów Jenerał-major *Hurko* 2, i Dowodzca tegoż korpusu Jenerał-porucznik *Nabokow;* z różnych gubernij, Rz. Radca Stanu *Mielnikow;* — 30*go*, z Narwy, Jenerał-adjutant *Neidhardt* 2; — 1 b. m. z Mitawy, Jenerał-major *Perren* 1; s Kurska, Jenerał-adjutant baron *Geismar;* — 2*go*, z Nowgorodu, Dowodzca 1*ej* dywizyi Grenadyerów Jenerał-major *Szczerbacki;*—3*go*, Dowódzca pułku dragonów gwardyi Jenerał-major baron *Offenberg* 2. Wyjechali: 27*go*, do Wilna, Komisionier Komisariatski 12 kl. *Pawłowski;* — 29*go*, do Opola, dymiss. Rzecz. Radca Stanu *Dubiański;*—30*go*, do Kijowa, Jenerał piechoty *Roth* 1;—2 b. m. do gubernii Ekaterynosławskiej, orszaku J. C. M. Jenerał major xiążę *Łobanow-Rostowski;*—3*go*, do gub. Półtawskiéj, orszaku J. C. M. Jenerał-major *Temirazjew*. *(G. P.)*

— Zwierzchność Gubernijalna Grodzieńska podaje do wiadomości, że na otwarcie posiedzeń zgromadzenia gubernialnego szlacheckiego i przystąpienie do wyboru urzędników, na następne trzylecie, naznaczony jest dzień 15 Stycznia przyszłego roku; przeto, wzywają się obywatele téj gubernii, mający prawo należenia do wyborów tak bezpośrednio jak i przez umocowanych, iżby raczyli zebrać się do miast powiatowych trzema miesiącami przed rozpoczęciem sejmików gubernijalnych, a mianowicie 15 bieżącego Października, a na gubernialne wybory, tak mający głos bezpośredni, jak i umocowani, na wspomniony wyżej dzień 15 Stycznia.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 1 Października. 30 z. m. JJ. KK. MM. znajdowali się oboje na obiedzie u xcia Cumberland i pożegnali się s xięstwem JJ., którzy wyjeżdżają jutro na statku parowym *Comète* do Calais, a stamtąd do Berlina.

— Gazety Dublińskie ogłaszają mnóstwo szczegółów uroczystego przyjęcia margrabi Wellesley a pożegnania lorda Anglesea. P. Henryk Grey, brat pierwszego ministra, mianowany został kontrolerem margrabi Wellesley, s płacą 2,000 f. sterl. rocznie.

— Z ogłoszonej w gazecie *Sun* tablicy chrztów jakie się odbyły w Anglii w przeciągu ostatnich lat 10, okazuje się, iż w tym zakresie urodziło się ogółem 1,832,721 dzieci płci męskiej i 1,758,663 płci żeńskiej.

— S powtórnego wydania wczorajszej gazety *Courrier* dowiadujemy się o przybyciu tu z Lizbony okrętu *Lord Nelson*, który odpłynął 18 Września i przywiózł najnowsze stamtąd wiadomości. Marszałek Bourmont 14 t. m. przypuścił był drugi stanowczy szturm do rzeczonej stolicy, lecz również jak i w pierwszym z d. 5 Września ze stratą został odpartym.

— Statek parowy *Lord of the Isles*, który wylądował był w porcie San-Martinho oficerów i zapasy broni przywiezione dla don Miguela, schwytany został za wyjściem s tegoż portu, przez okręty konstytucyjne i przyprowadzonym do Lizbony.

— Wczorajszy *Times* powtarzając też same wiadomości dodaje, że strata miguelistów w dniu 14 z. m. cenioną jest do 2,000 ludzi. Kapitan okrętu *Lord of the Isles* uskarżać się miał na schwytanie swojego statku przed lordem Russel, bez żadnego wszakże skutku. Jest to szacowna zdobycz dla sił morskich dony Maryi; nie wiadomo tylko czyli dostatecznie jest we wszystkie potrzeby opatrzonym.—W kupieckich wiadomościach dzisiejszego numeru tejże gazety czytamy jeszcze następujące szczegóły o bitwie 14 Września: «Ustne opowiadania kapitana i osady okrętu *Lord Nelson*, nie zostawują więcej żadnej wątpliwości o zaszłym w d. 14 z. m. szturmie do Lizbony. Bitwa rospoczęła się o 5*ej* rannej, trwała aż do 9*ej* i zakończyła się zupełną jakoby klęską wojsk don Miguela. Z obustron walczono z niesłychaną zapamiętałością, i dla tego właśnie tém dziwniejsza, iż bitwa przerwaną została tak prędko i nadzwyczaj nagle. Rzecz tę, według opowiadania osady okrętu *Nelson*, przypisać należy okoliczności, że znaczny jeden oddział miguelistów, w czasie powszechnego szturmu, zbliżył się przez nieostrożność do jednego ze stojących na Tagu okrętów admirała Napier, który, dawszy do nich 100 razy ognia kartaczami, rozbił wszystkie ich szyki. Same nawet wojska konstytucyjne, które w zapale bitwy były się w części z nieprzyjacielskiemi zmieszały, znaczną poniosły od nich szkodę. O liczbie zabitych ze strony miguelistów nie można było wiedzieć nic pewnego, gdy unieśli byli s placu bitwy wszystkie swoje trupy, zwycięzcy zaś nie uznali za potrzebną ścigać ich dalej. Lizbona znajdować się już ma w stanie najdoskonalej od wszelkiej napaści zabespieczonym, niezależnie od wielkości sił jakichby migueliści użyć przeciw niej chcieli. Jeden s pułków don Miguela, od 600 ludzi, niechciał, jak powiadają, w szturmie 14 z. m. uczęstniczyć; żołnierze jego oświadczyli, że czas już im do domu i rzeczywiście natychmiast się rozeszli, tak że zaledwie przez wysłaną za niemi pogoń do powrotu skłonić ich zdołano, na dane zapewnienie, iż będą wolni od uczęstnictwa w bitwie. — Większa część przytoczonych wiadomości krążyła jedynie na dzisiejszej giełdzie; bynajmniej atoli nie wątpiono o ich pewności, ze względu na charakter człowieka s którego opowiadania zostały powzięte.»

— Spisek podobny temu, jaki wybuchnął w Bogota, (o którym donieśliśmy w przeszłym N.) odkryty został w Marcu b. r. w Peru; wiele osób, a między niemi Prezesa Senatu Riva Agnero, zatrzymano. Prezes Rządu Peruwiańskiego, jenerał Gamarra, zwołał był na 1 Czerwca nadzwyczajne posiedzenie, na którem jak mniemano miał złożyć swój urząd.

— Podług dzienników, otrzymanych z Ameryki północnéj, zawierających wiadomości s Truxillo po 17 Lipca, rzeczpospolita Srodkowéj Ameryki zupełnie się rozprzęgła, a stany które ją składały, rozdzieliły się bez rozlewu krwi i utworzyły osobne państwa.

— Żółta gorączka z nową gwałtownością zjawiła się w Hawanie i Nowym Orleanie.

— Komitet mianowany przez izbę niższą parlamentu angielskiego na wybadanie stanu rolnictwa w kraju, ogłosił już swe zdanie sprawy. Wypada zeń, że ta gałąź przemysłu narodowego znajduje się jeszcze w smutnym stanie, a co do środków zaradczych komitet mówi: «Jeżeli w mocy prawodawstwa jest uczynić wiele złego, wtrą-

caniem się do interesów, tyczących się rolnictwa, toć zapewne trudno mu jest sprawić jakiekolwiek dobro przez takowe wdawanie się.»

— Wspaniały wodociąg dostarczający wody Lizbonie, który témi właśnie czasy odciętym został przez wojska don Miguela, może być uważanym za jeden z najpiękniejszych pomników nowożytnego budownictwa w Europie, gdyż, pod względem samej nawet wielkości nieustępuje żadnemu s tych które nam zostawili starożytni. Najbardziej uderzającą jest część przechodząca przez dolinę Alcantara, około mili od Lizbony, składającą się s 35 arkad, za pomocą których woda przeprowadzoną została przez głęboką dolinę pomiędzy dwiema górami. Największa wysokość środkowej arkady od podstawy aż do szczytu, wynosi 263 stopy 10 cali; w szerokości taż arkada ma stóp 107 cali 8. Każda s pojedyńczych sztuk kamiennych s których ogromna ta budowa się składa, ma w ogólności 23 stóp wysokości. Lecz gdy arkady bardziej od środka oddalone coraz mniej są miąższe, ztąd też i kamienie w tymże stosunku zmniejszają się aż do stóp ośmiu wysokości, od której niemasz mniejszego. Wykonanie tego zadziwiającego pomnika należy się Janowi V, który położył jego kamień węgielny w 1713; ukończono go w lat 19. Na pokrycie kosztów nałożonym był tymczasowy podatek po realu od każdego funta mięsa spożywanego w stolicy. S kiku śladów starożytnego muru wnoszą, że rzymianie, mieszkający niegdyś w Luzytanii, zamierzali podobnież o wystawieniu wodociągu na témże miejscu na którym znajduje się dzisiejszy.

Paryż 1 *Października*. 26 z. m. P. Harris, sprawujący dawniej interesa Ameryki północnej przy dworze naszym, pożegnał Króla Jmci, i przedstawiał mu kilku oficerów marynarki swojego kraju.—30 t. m. miał pierwsze swoje posłuchanie u J. K. M. P. Lewingston. Monitor ogłasza o nim wiadomość następującą:

«P. Edward Lewingston, świeżo przybyły do Paryża w charakterze ministra Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jest jednym z najznakomitszych wieku naszego publicystów. Mając sobie poleconem od senatu Luiziany ułożenie kodexu karnego, odpowiedniego potrzebie i postępom nowożytnej cywilizacyi, P. Lewingston wniosł w 1822 projekt swojego Kodexu, znoszącego karę śmierci, przy szczegółowym raporcie, który ściągnął uwagę i powszechny szacunek nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz i w Europie, gdzie ogłoszonym został staraniem P. Taillandier, dzisiejszego członka izby deputowanych i Paryskiego Królewskiego sądu. Odtąd sława P. Lewingston coraz bardziej wzrastać poczęła. Deputowany do izby reprezentantów swojego kraju z Luiziany, miał sobie poruczoną chlubną pracę ułożenia nowego systematu praw karnych dla ogółu Zjednoczonych Stanów. Owoc prac jego w tym przedmiocie wydanym został z roskazu izby reprezentantów, w 1828, w Washington. Jest to najpiękniejszy i najdokładniejszy zbiór ustaw karnych wieku naszego, rozdzielony na 3 następujące Kodexa: 1) Kodex występków i kar; 2) Kodex sądowego karnego przewodu, i 3) Kodex wewnętrznego urządzenia więzień. Ten ostatni tegoż roku przedrukowanym został we Francyi przez P. Karola Lucas, w pierwszym tomie jego dzieła o systemacie karnym w Europie i Północnej Ameryce. Co się tyczy pierwszego, w nim, P. Lewingston, w bardziej jeszcze przekonywającym sposobie wyłożył potrzebę zniesienia kary śmierci. Wszyscy filantropowie Europejscy z niecierpliwością oczekiwali rozwiązania w łonie amerykańskiego kongressu dwóch tych ważnych pytań: o zniesieniu kary śmierci i nowym porządku wewnętrznej policyi więzień, gdy wtém mianowanie P. Lewingston na posadę ministra spraw wewnętrznych, oderwało go od szlachetnych tych zatrudnień i odłożyło na czas niejaki spełnienie powziętych w tym przedmiocie nadziei.»

«Przybycie P. Lewingston do Francyi uważanem też być powinno za szczęśliwą epokę dla filantropów europejskich, którym przynosi powagę swojego imienia i talentów, ku pomocy w badaniach nad potrzebą dwóch wielkich reform: zniesienia kary śmierci i szerzenia swojego karnego systematu. — Na ostatnich wyborach członków-korrespondentów naszej akademii Nauk Moralnych i Politycznych, pan Lewingston był jednym s pierwszych których na tę godność mianowano.»

— Xżę Talleyrand, w towarzystwie xżny Dino, przybył tu wieczorem 27 z. m. Nazajutrz przyjmował odwiedziny wszystkich tutejszych dyplomatów, a 29 miał posłuchanie u Króla Jmci.

— Od czasu pomyślnego ukończenia telegraficznej linii P. Ferrier i komp. z Hâvre do naszej stolicy, zaczynają mówić o urządzeniu podobnejże linii s Paryża do Bordeaux przez Nantes, do Marsylii przez Lyon i do Strasburga przez Metz lub Nancy. Powiadają nawet, że prace około nich rospoczną się niechybnie przyszłej wiosny. Rząd wyrzekł się już, ile się zdaje, zamiaru, opierania się zaprowadzaniu linij telegraficznych przez osoby prywatne.

— Fregata *l'Héroine*, pod roskazami kapitana Baudin, odpłynęła s Cherbourg 18 z.m. dla wzmocnienia eskadry naszej na Tagu.

— Według wiadomości z Algeru, dochodzących 14 z. m., wyprawiona tam komissya badawcza, stanąwszy na miejscu, zajęła się natychmiast rospoznawaniem stanu tamecznych interesów. Żądając zwiedzić dolinę Belidy, komissya wyruszyła z Algeru 10 z. m., z eskadrą 4,000 ludzi zostających pod roskazami jenerał-porucznika Voirol. Pod samą Belidą wyszli na jej spotkanie znakomitsi mieszkańcy tego miasta i oznajmili dowodzcy eskadry, że nie mogą ręczyć za bespieczeństwo jego wojska jeśliby do samego miasta wejść zamierzał i w skutek takowego ostrzeżenia, komissya udała się na powrót do Algeru, dokąd szczęśliwie przybyła, pomimo strzelania kilkunastu arabów.

— Z doniesień otrzymanych z Senegalu z dnia 7 Sierpnia Monitor oznajmuje, iż pomiędzy osadą naszą a maurami Trarzas wybuchły na nowo nieprzyjacielskie kroki, w skutek wycieczki tych ostatnich do posiadłości Walboo, pomimo zawartych z niemi traktatów. Wojska nasze przyprawiły maurów o znaczne straty i rządzca, osobiście wyprawie dowodzący, miał nadzieję oczyszczenia z nich niebawem podwładnego sobie kraju.

— Polacy znajdujący się w Bourges, w liczbie 500, rozmieszczeni zostali z roskazu rządu po 40 do 15 w 11*stu* najbardziej oddalonych od stolicy departamentach.

— Cesarzowa Marya Ludwika ustąpiła Pani Letycyi Bonaparte, matce Napoleona, całego spadku po xciu Reichstadt. W tej liczbie znajduje się wiele zapisów samegoż Napoleona na rzecz syna swojego uczynionych. Pani Letycya zaś, ze swojej strony, kazała natychmiast sporządzić akt urzędowy, którym broń Napoleona ustępuje francuskiemu muzeum, cały zaś majątek wnuka swojego na rzecz szpitalów francuskich.

— Naczelnik Saint Simonistów, ojciec Enfantin, odpłynął 22 z. m. s Tulonu do Alexandryi, w towarzystwie PP. Fournel i Lambert, dawnych uczniów szkoły polytechnicznej, tudzież PP. Ollivier, Holstein i Petit, wszyscy w stroju swojego wyznania.

— Dwaj polscy oficerowie, z liczby tych którzy tajemnie do Szwajcaryi wyszli lecz niedawno znowu do Francyi wrócili, otrzymali od prefekta departamentu du Haut-Rhin zalecenie, wyjechania niezwłocznie na powrót do Szwajcaryi.

Bruxella 3 *Października*. Senat na posiedzeniu 2 b. m. zajmował się budżetem wydziału spraw zagranicznych. Na zagadnienie P. Vilain XIII, P. Nothomb odrzekł, że układy od 21 Maja dotąd żadnego nie przyniosły skutku. Konferencya zadała Hollandyi pytania, które pozostały bez zaspakajającej odpowiedzi. Rząd oczekuje przybycia swych pełnomocników z Londynu i wtenczas zważy, jakich wiadomości będzie mógł w tym przedmiocie izbom udzielić.

— P. Mary mianowany został ministrem Belgijskim w Brezylii, i ma polecenie zawarcia z nią traktatu handlowego.

— Z objaśnień, danych Senatowi przez Ministra wojny, widać, że wszyscy żołnierze milicyj z lat 1826 i 1827, są, lub będą odesłani do domów przed 31 Grudnia, a wtenczas można będzie zdecydować czy mają oni dostać ostateczną dymisyą. W tym razie powołane będą do czynnej służby milicye odwodowe z roku 1832 i klassa z r. 1833.

Konstantynopol 29 *Września*. z. m. w Cesarskiej fabryce broni w Dżubali odkryto zamiar wzniecenia pożaru na kilka chwil przed wykonaniem. Nazajutrz atoli, 30*go*, pokuszenie to zostało wznowionem i, nieszczęściem, z większym skutkiem; gdyż wnet cała rzeczona fabryka z mnóstwem okolicznych domów płomieniem została objętą. Pożar takowy, mając wiatr po sobie, rozszerzył się niebawem we wszystkich kierunkach, i przez 12 godzin, t. j. od drugiej s południa do drugiej po północy, znaczna część Konstantynopola, obejmująca w sobie kwartały Dżubali, Sułtana Mahmuda, Uskiubli Albazar, Sepetżiler, Taknedżiler, Saraczgank, Szechzadebaszi, Wefamejdan, Ibrahima paszy, Hamami, Czukur Czesme tudzież część kwartałów Psamatyi i Włangi do Jeni-Kap i morza Marmora, w popiół obróconą została. W liczbie gmachów które w pożarze spłonęły, znajduje się też i wielki meczet w Szechzadebaszi. Mnóstwo ludzi, którzy w świątyni tej szukali schronienia, razem z nią zginęło. Podziśdzień znaleziono około 100 trupów zabitych w czasie pożaru. Jeden s podpalaczy, schwytany na gorącym uczynku w chwili w której podpalał właśnie jeden dom lontem, natychmiast sam do płomieni wrzuconym został, a wielu greków na których padało podobneż podejrzenie osadzono w więzieniu pałacu Seraskierskiego. Między innémi zgorzało w tym dniu kilka kroć sto tysięcy wozów mąki, chowanej w zapaśnych magazynach, co pociągnęło za sobą znaczne podwyższenie cen chleba. W tymże prawie czasie wybuchnął i drugi pożar podle kanału Beheka, lecz ten ostatni wkrótce został stłumionym, nim jeszcze rozszerzyć się zdołał.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Donoszą z Brünn, iż 30 z. m. Cesarz Jmć Austryacki, odbywając przegląd zgromadzonych tam wojsk swoich, doświadczył dość znacznego przypadku. Koń jego bowiem zapadł na przesiękłym od deszczów gruncie, i, podczas usiłowań jakie dla wydobycia go czyniono, sam Cesarz stracił równowagę i zeń zleciał. Szczęściem przypadek ten skończył się na pokryciu błotem jego odzieży, tak, iż J. C. M., zmieniwszy suknie, znowu wsiadł na koń i trzy jeszcze godziny na okazie wojsk bawił.

— Podobnież znacznego przypadku doświadczył francuski minister Barthe jadąc 29 z. m. s Paryża do St. Cloud. Oba tylne koła pojazdu nagle odskoczyły, i P. Barthe tak gwałtownie został wstrząśniony, że musiano go odwieść do własnego mieszkania w najemnym powozie. Twierdzą iż sztuka ta umyślnie została dlań przygotowaną i dwóch jego ludzi stajennych osadzono w więzieniu.

— W Gdańsku gotuje się przedsięwzięcie ustanowienia regularnej żeglugi za pomocą statku parowego pomiędzy tém miastem a Petersburgiem. Zawiązane na ten cel towarzystwo zebrać ma 400,000 talarów, za pośrednictwem akcyj, które znalazły już wielu amatorów.

— Według listów z Wenecyi, xżna Berry, odbywając podróż swoję w sposobie nader prywatnym, stanęła tam ze swym orszakiem 22 z. m.

— W Ankonie 13 z. m. ogłoszono urzędowie wiadomość o ukazaniu się morowego powietrza w Albanii niedaleko Elbaseur, w skutek czego wszystkie przychodzące stamtąd okręty ulegać mają naściślejszej kwarantannie.

— W Paryżu zawiązało się ostatniemi dniami towarzystwo dla wydawania oryginalnych dokumentów ściągających się do dziejów krajowych, pod nazwiskiem *Towarzystwa Historyi Francuskiej*. Na czele jego stają ministrowie: oświecenia P. Guizot i handlu P. Thiers. W liczbie członków znajdują się: prezes izby parów baron Pasquier, baron de Barante, hr. Molé, wicehr. de Beugnot, Armand Bertin, Champollion, Mignet, Raynouard, Figeac i wielu innych.

— Otrzymano w New-York następne szczegóły o ostatniém powstaniu murzynów w Kuba. Przywieziono skrycie z Afryki 500 lub 600 murzynów, i wysadzono ich na ląd o 20 mil od Hawanny. Przybyli zabrali znajomość z ziomkami swemi w okolicznych plantacyach, i ci ostatni powiedzieli im, że między czarnemi panuje choroba, sprawująca wielką śmiertelność, (cholera) i że jest skutkiem trucizny, którą im biali dają. To przywiodło nowoprzybyłych do rospaczy i w przekonaniu że wszystko jest jedno umrzeć jakimkolwiek sposobem, zbuntowali się i wymordowali swych panów. Kapitan wojskowy i dwie inne osoby, przybyłe w celu uspokojenia umysłów, również śmierć odnieśli. Posłano oddział 50 żołnierzy, kiedy tymczasem liczba powstańców zwiększyła się okolicznemi murzynami. Oddział ten, straciwszy dwóch oficerów i kilkunastu żołnierzy cofnął się, a nadszedł inny, daleko większy, który zabojczym ogniem przywitał czarnych. Nastąpiła uporczywa walka, w której zginęło około 500 murzynów. Strata białych nie przechodzi w ogóle 40 ludzi. W dniu wysłania wiadomości rokosz już był stłumiony. Czarni nie mają innéj broni, prócz kamieni i pałek.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 5-го Октября, 1833. Ценсоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.